

obowiązek zapewnić członkom mniejszości pełną równość z innymi obywatelami przy korzystaniu z tych praw i swobód. Jest to równość wewnątrzpaństwowa – ten sam standard dla wszystkich osób, bez względu na to do jakiej grupy należą”³³.

SEBASTIAN WOJCIECHOWSKI

POLSKO-SŁOWACKA WSPÓŁPRACA POLITYCZNA

Od 1 stycznia 1993 r. Polska graniczy na południu z dwoma krajami – Czechami i Słowacją, i od tego czasu prowadzi odrębne stosunki polityczne z częściami dawnej federacji. Kontakty polsko-słowackie nie są tak bogate i obfitujące w spektakularne wydarzenia jak polsko-czeskie, cenny jest jednak ich niekonfliktowy charakter. Brak jest momentów kryzysowych, można natomiast wyróżnić różne fazy intensywności. Na owe ocieplanie i ochładzanie współpracy rzutowała przede wszystkim polityka wewnętrzna Republiki Słowackiej, a zatem i realizacja określonej opcji zagranicznej.

Literatura polska w małym stopniu zajmuje się polityczną stroną relacji polsko-słowackich, są one przysyłane analizami i komentarzami dotyczącymi kontaktów Praga-Warszawa. Skromnie traktują o nich nieliczne publikacje prasowe i sprawozdania departamentów ministerstw, jednak głównie na tym materiale opiera się poniższy tekst. Również w literaturze słowackiej trudno doszukać się kompleksowych opracowań, dotyczących współpracy z Polską po 1993 r. Nadzieję budzi ożywienie wzajemnych kontaktów po ostatnich wyborach parlamentarnych na Słowacji. Być może zaowocuje to większym zainteresowaniem krótką, ale interesującą współczesną historią relacji polsko-słowackich.

1. STOSUNEK POLSKI DO ROZPADU CZECHOSŁOWACJI

Rok 1989 był przełomowym w historii Europy Środkowo-Wschodniej. Dla Polski i Czechosłowacji oznaczał powrót do suwerenności i demokracji. W przypadku Czechosłowacji poczucie wolności rozbudziło nowe dążenia – rozdzielenia narodów słowackiego i czeskiego, żyjących w granicach jednego państwa od 1918 r.

Współczesne stosunki polsko-czechosłowackie obciążone były przeszłością, którą dokumentowały daty: 1919-1920, 1938 i 1968. Po 1989 r. otworzyła się szansa na ich nowy, lepszy rozdział. Oba państwa podpisały 6 października 1991 r. Układ o dobrym sąsiedztwie, solidarności i przyjacielskiej współpracy. Prasa polska już wcześniej pisała iż: „usytuowani razem między dwoma wielkimi państwami

³³ K. Skubiszewski, *Nacjonalizm w dzisiejszej Europie*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1993, nr 3, s. 22.

mamy tym więcej do zrobienia wspólnie”¹. Natomiast odnotowując to wydarzenie, Zbigniew Brzeziński przypomniał nawet ideę federacji polsko-czechosłowackiej². Jakkolwiek była to interesująca propozycja, to natychmiast spotkała się z negatywnym odzewem zarówno w Pradze, jak i w Bratysławie. Politycy nad Wełtawą i Dunajem w pierwszej kolejności opowiadali się za partnerskim, ale indywidualnym rozwojem wzajemnych kontaktów³. Już 1990 r. rząd czechosłowacki wzbudził się przed otwarciem granic w obawie przed masowym wykupywaniem towarów przez Polaków, a rok później krytycznie wypowiedział się o zredukowaniu przez Zachód polskiego zadłużenia zagranicznego⁴. Do koncepcji federacji strona czechosłowacka odniosła się chłodno, czemu po części nie trudno się dziwić w świetle ówczesnych wydarzeń wewnętrznych w tym kraju.

Pod naciskiem sił politycznych w Słowacji w marcu 1990 r. Zgromadzenie Federalne uchwaliło zmianę nazwy państwa na Czesko-Słowacką Republikę Federacyjną, a miesiąc później na Czeską i Słowacką Republikę Federacyjną. Słowacy czuli się dyskryminowani w ramach federacji i uważali, że niedostatecznie szanuje się ich poglądy i zauważa odrębność. Władze słowackie zaczęły wykorzystywać ten fakt w rozgrywkach politycznych i domagać się równouprawnienia dla wschodniej części państwa. Od wyborów czerwcowych 1990 r. sprawa stawała się coraz głośniejsza i ostatecznie od początku 1991 r. postulat rozluźnienia federacji znalazł się w programach wszystkich znaczących słowackich partii politycznych⁵. Propozycja Václava Havla, ówczesnego prezydenta Czechosłowacji i gorącego orędownika utrzymania federacji⁶, przeprowadzenia referendum w sprawie podziału została zablokowana przez rozbitą politycznie parlament. Hasło suwerenność wykorzystali słowaccy politycy podczas kampanii wyborczej wiosną 1992 r. Miało ono też poparcie społeczne, bowiem recesja w większym stopniu dotknęła gospodarkę słowacką, a reformy oceniano tu jako „proczeskie”. Jednak w analizach sytuacji z tego okresu zaznacza się, że idea podziału państwa wyszła ze środowisk politycznych i głównie przez nie była popierana. Ponieważ referendum nie odbyło się, można opierać się jedynie na wynikach badań opinii publicznej, które wskazują na znacznie mniejsze zainteresowanie obywateli kwestią podziału państwa, niż głosiły to ośrodki rządowe, głównie słowackie⁷.

Po czerwcowych wyborach 1992 r. do obu rządów republikańskich weszły partie otwarcie domagające się rozpadu federacji. W efekcie 26 sierpnia 1992 r. premierzy obu republik Václav Klaus i Vladimír Mečiar złożyli oświadczenie o powstaniu dwóch suwerennych państw z dniem 1 stycznia 1993 r.

¹ M. Rapacki, „Gazeta Wyborcza” 25 I 1990.

² L. Buczma, *Czecho-Słowacja wobec trójkąta Warszawa-Praga-Budapeszt*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 11 1991.

³ „Gazeta Wyborcza” 12 I 1990.

⁴ L. Mazan, *Mur w Karpatach*, „Wprost” nr 44, 1990; *Czeskie reformy*, „Wprost” nr 24, 1991.

⁵ Szerzej: M. Szczepaniak, *Stosunki Polski z południowymi sąsiadami. Polska i jej nowi sąsiedzi (1989-1993)*, Poznań-Toruń 1994, s. 8-10.

⁶ Wypowiedzi Václava Havla w korespondencjach Andrzeja Jagodzińskiego, „Gazeta Wyborcza” 5 XI, 19 XI 1991, 4 VI 1992.

⁷ S. Szomolanyi, *Słowacja w pięć lat po rozpadzie Czechosłowacji*, P. Bajda (red.), Warszawa 1999; s. 15-16; T. Oleś, *Naród za Havlem, politycy politykują*, „Gazeta Wyborcza” 19 XI 1991; M. Szczepaniak, *Stosunki Polski z południowymi sąsiadami ...*, s. 10.

Polska, niezależnie od stosunków politycznych z rządami federalnymi, utrzymywała kontakty z politykami czeskimi i słowackimi, zwłaszcza w drugiej połowie 1992 r., gdy wiadome stało się, że dojdzie do rozpadu federacji. Rząd RP, dążąc świadomie do zapewnienia w przyszłości dobrych stosunków z obiema republikami, powstrzymywał się od zajmowania stanowiska wobec tego procesu i uznał oba państwa, nawiązując z nimi stosunki dyplomatyczne.

Jednak w publicystyce krajowej oraz opiniach polityków pojawiały się poglądy wskazujące na negatywne skutki rozłamu federacji Czechów i Słowaków również dla bezpieczeństwa całego regionu. Prezydent RP Lech Wałęsa 18 września 1991 r. w Czechosłowackim Zgromadzeniu Federalnym powiedział: „Polska potrzebuje silnej Czechosłowacji z całym jej bogactwem dwóch narodów”⁸. W ówczesnej sytuacji traktować to można było jako jednoznaczne poparcie dla utrzymania jedności państwa. Dzień później w słowackim parlamencie zaznaczył, że w obecnej sytuacji na podziałach tracą wszyscy. „Za pięćdziesiąt lat granice w Europie staną się przenikalne (...). Dzisiaj zwyciężyliśmy, mamy wolność i ta wolność powinna nas łączyć”⁹. Na Węgrzech uważano, że: „Podział Czecho-Słowacji ma negatywny wpływ na wizerunek regionu w świecie zachodnim”, że rozpad Federacji przybliży obraz regionu do obrazu niestabilnych krajów bałkańskich, a w opinii Zachodu Polska i Węgry stoją w obliczu tych samych problemów co Czechosłowacja, i „różnice tkwią w ich skali, a nie charakterze”¹⁰. Słowaków określano jako naród, w którym magia niepodległości jest silniejsza niż zdrowy rozsądek, a początkująca współpraca regionalna w Europie Środkowej może zostać podzielona przez „małe, rozrywane przez nacjonalizm, słabe gospodarczo i prawdopodobnie ignorowane przez Zachód państwo”¹¹.

Słowacy natomiast liczyli na poparcie Polaków jako narodu, który dążenia niepodległościowe rozumie szczególnie dobrze. Premier Republiki Słowackiej V. Mečiar¹² swą pierwszą po objęciu stanowiska podróż zagraniczną odbył właśnie do Polski. Czternastu dziennikarzy, których ze sobą zabrał, skutecznie poprawiało potem obraz Polski w oczach przeciętnego Słowaka¹³. Były premier Słowacji Jan Čarnogurski rokował, że RS jako państwo pozbawione federacyjnego poparcia, a więc słabsze, szukać będzie nowych bliskich geopolitycznych partnerów. Oznaczać to miało znacznie większe niż dotąd zainteresowanie współpracą z północnym sąsiadem¹⁴.

Polska uznała Słowację z dniem 1 stycznia 1993 r., ale już parę dni wcześniej nawiązała z nią stosunki dyplomatyczne (29 grudnia 1992). W praktyce nastąpiło to 9 grudnia 1992 r., gdy oficjalną wizytę w Warszawie złożył słowacki wicepremier

⁸ „Gazeta Wyborcza” 18 IX 1991.

⁹ „Gazeta Wyborcza” 19 IX 1991.

¹⁰ T. Szayna, *Rozpad Czecho-Słowacji (kilka uwag o jego konsekwencjach)*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 1, 1993.

¹¹ J. Giziński, *Pierwszy zawal federacji*, „Wprost” nr 14, 1991.

¹² Urodzony w 1942 r., pochodzi ze Zwolenia. Po ukończeniu szkoły średniej (1959) rozpoczął karierę w partii komunistycznej jako działacz powiatowy. Po wyrzuceniu z partii (1969) pracował jako pomocnik wytapiacza w stalowni w Dubnicy. Absolwent zaocznego prawa Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie (1974). Minister spraw wewnętrznych, założyciel i przewodniczący Ruchu na Rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS). Premier (1990, 1992, 1994), dwukrotnie odwołany. Żonaty, ma czworo dzieci, za „Rzeczpospolitą” 15 V 1999.

¹³ L. Mazan, *Papryka w kotle*, „Wprost” nr 10, 1991.

¹⁴ L. Mazan, *Idzie czas wyrzeczeń i potu*, „Polityka” nr 27, 1992.

i minister spraw zagranicznych Milan Kňažko. 20 grudnia odbyło się nieoficjalne spotkanie premierów Hanny Suchockiej i V. Mečiara w Zakopanem. Przedmiotem obu rozmów były stosunki dwustronne po rozpadzie CSRF, sprawy gospodarcze oraz współpraca w rejonie przygranicznym.

W 1993 r. w Bratysławie utworzona została Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej, a w Warszawie Ambasada Republiki Słowackiej.

2. KOOPERACJA POLSKO-SŁOWACKA W PIERWSZYCH LATACH ISTNIENIA REPUBLIKI SŁOWACKIEJ

Początek samodzielności państwa słowackiego charakteryzował się niestabilnością jego sceny politycznej i recesją gospodarczą. Jako niezależna, nie związana w federacji z Czechami, Słowacja istniała jedynie w latach 1939-1945. Z tego powodu państwo to musiało stworzyć w 1993 r. podstawy instytucjonalne polityki zagranicznej i sformułować jej program. Brak doświadczeń demokratycznych i politycznych doprowadził do wielu napięć wewnętrznych. Szczególnie ostro rysował się konflikt między prezydentem Michałem Kovačem a koalicją rządową Ruchu na Rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS) i Słowackiej Partii Narodowej (SNS), powstałej po wyborach w 1992 r., na czele której stanął V. Mečiar. To głównie jego osobowość i sposób uprawiania polityki zdominowały sytuację polityczną Słowacji. Obdarzony swego rodzaju charyzmą przywódca HZDS dążył do zmarginalizowania uprawnień głowy państwa i pozostałych podmiotów politycznych, a także ograniczenia kontroli instytucji państwowych.

Podobna sytuacja wewnętrzna zarysowała się w 1993 r. w Polsce. Zwycięstwo parlamentarne obozu postkomunistycznego i utworzenie koalicji rządowej Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego spowodowało liczne kryzysy we współpracy z prezydentem L. Wałęsą (trudności z uchwaleniem budżetu, ustawy podatkowej oraz z odwoływaniem i powoływaniem ministrów). Przyczynił się do tego nie tylko polityczny rodowód głowy państwa, ale także – analogicznie do sytuacji w Słowacji – jego charyzmatyczna osobowość i duże poparcie społeczne. Zarówno w Polsce, jak i w Słowacji napięcia wewnątrz rządzących elit politycznych w tym czasie nie wynikały z rywalizacji wyborczej, ale z odmówienia przeciwnikom politycznym statusu pełnoprawnego uczestnika systemu politycznego i, nie bacząc na wolę obywateli, podważania legitymizacji ich działań¹⁵. Trudności potęgował kryzys gospodarczy oraz bolesne społecznie reformy rynkowe.

Stąd być może trudna sytuacja wewnętrzna państw młodej demokracji rzutowała na osłabienie ich zainteresowania rozwijaniem stosunków sąsiedzkich. Opierały się one na zawartym w 1991 r. pomiędzy Polską i Czecho-Słowacją Układzie o sąsiedztwie, solidarności i przyjacielskiej współpracy, który zawierał ramy postępowania

¹⁵ Ponadto Polskę i Słowację w tym okresie charakteryzowała jeszcze jedna cecha wspólna kształtowania się sceny politycznej: nowe ugrupowania nie powstawały jako odłamy niegdyś wspólnego ugrupowania (np. w Czechach z Forum Obywatelskiego wyodrębniło się 5 partii), lecz powstawały w efekcie konfliktów między partiami. Szerzej o tym: A. Antoszewski, *Perspektywy demokracji w Europie Środkowo-Wschodniej*, w: *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.) Wrocław 1998.

w stosunkach wzajemnych oraz deklaracje kształtowania nowego oblicza Europy Środkowo-Wschodniej.

W 1993 r. polsko-słowackie kontakty na wysokim szczeblu były skromne. 2 marca w uroczystej inauguracji pierwszego prezydenta Republiki Słowackiej Michala Kováča wziął udział prezydent RP L. Wałęsa. Wiązało się to z uznaniem RS przez Polskę. Prezydenci spotkali się ponownie 12 stycznia 1994 r. w Pradze przy okazji wizyty prezydenta USA Billa Clintona. L. Wałęsa bardzo stanowczo podkreślił wówczas, że kraje Europy Środkowo-Wschodniej domagają się konkretnej i jednoznacznej polityki Zachodu wobec tego regionu i nieulegania sugestiom Rosji. Opowiedział się za wypracowaniem wspólnego stanowiska krajów wyszehradzkich wobec koncepcji polityki obronnej NATO – Partnerstwo dla Pokoju. Kilka dni później, 25 i 26 stycznia, z wizytą oficjalną w Polsce przebywał prezydent M. Kovač, który rozmawiał z L. Wałęsą o polityce zagranicznej, bezpieczeństwie oraz stosunkach gospodarczych. Podkreślono wspólnotę interesów między państwami regionu środkowoeuropejskiego i wskazano na konieczność zintensyfikowania kontaktów ekonomicznych. Prezydent RP opowiedział się za konsultacjami państw środkowoeuropejskich w kwestii kalendarza integracji europejskiej, nie wyłączając z tego procesu Słowacji. Takie stanowisko L. Wałęsa prezentował również przy okazji spotkania prezydentów Polski, Słowacji, Węgier, Bułgarii i Słowenii w Bańskiej Bystrzycy z okazji obchodów 50. rocznicy Powstania Słowackiego (27 stycznia 1994) oraz w Litomyślu, gdzie w kwietniu 1994 r. obradowali prezydenci Europy Środkowo-Wschodniej. Tam prezydent ostrzegł ponadto przed ożywieniem tendencji imperialnych w Rosji w przypadku załamania działań reformatorskich na kontynencie¹⁶.

Jedyną oficjalną rządową wizytę w 1993 r. odbył w Polsce (13-14 lipca) wicepremier RS Roman Kováč, a rozmowy przeprowadzone z premier H. Suchocką i wicepremierem Henrykiem Goryszewskim dotyczyły ożywienia wymiany handlowej. Poruszono także sprawę spłaty polskiego zadłużenia.

Bieżąca współpraca odbywała się również w poszczególnych resortach. 8 lipca 1993 r. oficjalną wizytę w Bratysławie złożył minister spraw zagranicznych RP Krzysztof Skubiszewski, który podpisał umowy o sukcesji prawnej umów zawartych między Polską a Czechosłowacją w latach 1918-1992 oraz o przekazywaniu i przyjmowaniu osób na wspólnej granicy państwowej. W kwietniu 1994 r. gościł w Warszawie minister spraw zagranicznych Słowacji Eduard Kukan, który odbył rozmowy z przedstawicielami polskich władz na temat podpisania porozumień regulujących dziedziny bezpieczeństwa i gospodarki.

Kontakty polsko-słowackie rozwinęły się także na szczeblu międzyparlamentarnym. W polskim parlamencie powołano grupę do spraw współpracy ze Słowacją. Jej zadaniem była szczególna dbałość o rozwój stosunków międzyparlamentarnych, sprzyjanie współpracy gospodarczej, usuwanie przeszkód natury administracyjnej i prawnej. Polska grupa ma swój odpowiednik po stronie słowackiej. W lutym 1994 r. w Bratysławie przebywała delegacja Sejmu RP z marszałkiem Józefem Oleksym. Posłowie zostali przyjęci przez prezydenta, premiera i ministra spraw zagranicznych. Przeprowadzili też rozmowy w słowackim parlamencie, które dotyczyły współpracy sąsiedzkiej i bezpieczeństwa w regionie. Natomiast we wrześniu marszałka Senatu RP Adama Struzika zaprosił do Bratysławy przewod-

¹⁶ A. Gogolewska, *Aktywność zagraniczna prezydenta RP*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1995.

niczający parlamentu RS Ivan Gasparovič. Poza rozmowami międzyparlamentarnymi odbył on spotkanie z premierem Jozefem Moravčikiem, a także liderem opozycyjnego już wówczas Ruchu na rzecz Demokratycznej Słowacji V. Mečiarem oraz innymi przywódcami czołowych słowackich partii politycznych¹⁷.

Rozwiązanie w 1991 r. RWPG i Układu Warszawskiego było przez państwa członkowskie w pełni akceptowane. Równocześnie jednak wyraziły one zainteresowanie innymi formami współpracy w Europie, aby zapelnąć próżnię powstałą po rozpadzie starych powiązań. Zarówno Polska, jak i Słowacja za kluczowe uznały swoje członkostwo w strukturach gospodarczych i obronnych Europy Zachodniej (Unia Europejska, NATO), ale także stworzenie podstaw ściślejszej współpracy w regionie¹⁸. Z jednej strony regionalne formy współpracy miały zapobiec „balkanizacji” Europy Środkowo-Wschodniej, z drugiej pozwolić młodym państwom nabrać doświadczenia w integrowaniu się i współdziałaniu. Stąd od początku lat 90. stosunki polsko-słowackie w dużej części realizowane są poprzez wspólną politykę z innymi państwami regionu.

Pierwszą ważną płaszczyzną stosunków wielostronnych był tzw. Trójkąt Wyszehradzki. Polska, CSRF i Węgry ogłosiły pierwszą deklarację o współpracy w lutym 1991 r. Jej sygnatariusze podkreślili wtedy podobieństwo sytuacji, zbieżność celów i przekonanie, że ich integracja stanowi ważny krok ku integracji ogónoeuropejskiej, w żadnym stopniu nie ograniczający stosunków z innymi państwami¹⁹. Początkowo słowacka część delegacji czechosłowackiej oponowała przeciwko zapisowi w projekcie deklaracji końcowej o konieczności budowania wspólnych instytucji obronnych z NATO. Powodem była popularna w tym kraju wizja tworzenia suwerennego państwa zorientowanego na sojusz ze Związkiem Radzieckim. Miałby on zapewnić, poprzez stałe zamówienia dla Armii Radzieckiej, utrzymanie słowackiego przemysłu ciężkiego. Ostatecznie jednak wydarzenia w Jugosławii spowodowały zmianę zdania strony czechosłowackiej i wspólna z Zachodem polityka bezpieczeństwa została uznana przez wszystkie państwa wyszehradzkie²⁰. Ponadto byłe państwa członkowskie Układu Warszawskiego zawarły ze sobą bilateralne sojusze (RP z Czechosłowacją, jak wyżej wspomniano, zawarła takie porozumienie w 1991 r., ze Słowacją natomiast w lipcu 1993 r.), które w aspekcie bezpieczeństwa przewidywały konsultacje w sytuacjach zagrożenia oraz uzgadnianie stanowisk w sprawie działań w celu ograniczania lub eliminowania tych zagrożeń²¹. Podczas następnego spotkania w Krakowie w październiku 1991 r. zdecydowano, że organizacja nie będzie blokiem polityczno-wojskowym, ale celem jej członków jest integracja ze strukturami zachodnimi.

Pomimo deklaracji początkowa współpraca stron nie układała się dobrze. Przeszkodą było przekonanie każdego z państw o indywidualnych szansach, większych niż partnerów, integracji ze strukturami Zachodu. Ujawniły się

¹⁷ Wizyta ta stała się tzw. wpadką dyplomatyczną bowiem spotkanie z liderem HZDS w przeddzień wyborów parlamentarnych w Słowacji została odczytana jako poparcie dla V. Mečiara, co nie było zamiarem polskich władz, za „Rzeczpospolitą” 22 IV 1999.

¹⁸ F. Gofembski, *Grupa Wyszehradzka – próba realizacji koncepcji wielostronnej współpracy w Europie Środkowej*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 3, 1994, s. 61-62.

¹⁹ R. Kuźniar, *Nowa polska polityka zagraniczna*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 10, 1991.

²⁰ A. Grajewski, *Udział Polski w ugrupowaniach regionalnych*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1992.

²¹ J. Prystrom, *Problemy bezpieczeństwa w polityce zagranicznej Polski*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1992.

historyczne resentymenty i spory o rolę w Europie Środkowej, konflikty graniczne i mniejszościowe (głównie między Słowacją i Węgrami), brak środków na konkretne działania. Rozpad Czechosłowacji pogłębił kryzys, mimo że strona słowacka deklarowała, iż dołączenie Bratysławy do Warszawy, Pragi i Budapesztu przyniesie obopólne korzyści. Premier V. Klaus zaczął forsować politykę indywidualnej drogi Czech do NATO i UE. Zabrakło też woli stron, by współpracę zinstytucjonalizować. Grupa Wyszehradzka jest więc forum konsultacyjnym, służącym uzgadnianiu stanowisk i podejmowaniu skoordynowanych działań na szczęblu głów państw, szefów rządów i szefów zainteresowanych resortów. Jedyne do rozwiązania konkretnych działań powoływane są wspólne zespoły robocze. Pierwszą fazę współdziałania polsko-czechosłowacko-węgierskiego charakteryzowała przewaga uzgodnień politycznych nad gospodarczymi. W późniejszym czasie na wniosek Polski poruszono kwestię liberalizacji stosunków handlowych.

Pomimo trudności można wymienić kilka pozytywnych rezultatów początkowej współpracy. Niewątpliwie należy do nich realizacja Środkowoeuropejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (CEFTA). Umowa weszła w życie 1 marca 1993 r. i zakładała stopniowe znoszenie ceł między czterema państwami w celu zahamowania spadku wzajemnych obrotów i ożywienia kontaktów handlowo-gospodarczych. Pomimo trudności (liberalizacja handlu towarami rolno-spożywczymi, bliska integracja Polski, Czech i Węgier z rynkiem UE) realizacja postanowień CEFTA zapisywana jest po stronie sukcesów współdziałania w Europie Środkowej.

Efektom wspólnej pracy było także rozwiązanie Układu Warszawskiego i RWPG w 1991 r. oraz uzyskanie przez państwa Trójkąta (istniała jeszcze Czechosłowacja) statusu członków stowarzyszonych z EWG (podpisanie umów nastąpiło w Brukseli 16 grudnia 1991 r.). W 1992 roku wystosowały razem memorandum do państw Dwunastki w sprawie ramowego nakreślenia warunków integracji dla państw wyszehradzkich. Na szczycie w Edynburgu 11-12 grudnia państwa Wspólnot określiły wymagania: ustabilizowana demokracja, funkcjonująca gospodarka rynkowa, zdolność przyjęcia zobowiązań prawnych wynikających z członkostwa. Od lutego 1994 r. Polska i Słowacja stały się członkami stowarzyszonymi z Unią Europejską.

Starania Grupy Wyszehradzkiej (V-4) o uzyskanie „statusu specjalnego” w NATO napotykały opór ze strony Rosji. Od końca 1993 r. integracja odbywała się więc pod nazwą Partnerstwa dla Pokoju (zarówno Polska, jak i Słowacja zgłosiły akces do PdP w lutym 1994 r.). Była to oferta skierowana do członków Rady Współpracy Północnoatlantyckiej (forma instytucjonalizacji współpracy państw Europy Zachodniej i Środkowo-Wschodniej), pod względem formalnym nie oznaczająca jeszcze stowarzyszenia, zakładająca jednak stopniową integrację państw partnerskich z NATO²². Determinację w dalszych działaniach wykazywały jednak Czechy, Węgry i Polska, natomiast Słowacja pod rządami V. Mečiar ponownie zbliżyła się do Rosji, a sam premier często wygłaszał poglądy o samodzielności jego kraju i braku konieczności wchodzenia w sojusze obronne i gospodarcze²³.

²² Szerzej: J. Krawulski, *Starania Polski o przyjęcie do NATO*, „Zeszyty Naukowe AE” nr 258, Poznań 1995; T. Sasińska-Klass, *Próżnia w zakresie bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej i co dalej? w: Obcy, sąsiedzi, niechciani sąsiedzi?* K. Glass, Z. Puślecki, B. Serloth (red.), Poznań 1995.

²³ W momencie podpisywania akcesu do PdP premierzy wszystkich stowarzyszonych państw, poza Słowacją, podkreślali niezadowolenie z powodu zbyt słabej integracji z NATO, jaką dawał program. Jedyne premier Mečiar „wyraził zrozumienie dla okresu przejściowego i celowości stopniowej integracji

Drugą ważną płaszczyzną wielostronnych stosunków z udziałem Polski i Słowacji była Inicjatywa Środkowo-Europejska (nazwa od 1992 r.). Ugrupowanie zostało powołane w 1989 r. z inicjatywy Włoch i skupiało także Austrię, Jugosławię i Węgry. CSRS przystąpiła do niej w 1990 r., a Polska w 1991 r., co powodowało zmiany nazwy organizacji odpowiednio na Pentagonale i Heksagonale. Starania Polski o wejście do organizacji poparła głównie Czecho-Słowacja, co nastąpiło po ociepleniu stosunków wzajemnych. Wcześniej prezydent Havel twierdził, że Polska należy raczej do rejonu państw bałtyckich²⁴.

Podobnie jak V-4, Inicjatywa Środkowo-Europejska (ISE) nie jest organizacją międzynarodową ani sojuszem polityczno-wojskowym. Wykształciła jednak systematyczne formy współpracy: spotkania premierów raz w roku, ministrów spraw zagranicznych dwa razy w roku oraz Komitetu Krajowych Koordynatorów 5-7 razy w roku. ISE posiada stały sekretariat w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOR) oraz 13 grup roboczych (Polska przewodniczy grupie zajmującej się rolnictwem, natomiast Słowacja problemami kultury). Celem organizacji jest wnoszenie wkładu do bezpieczeństwa i stabilizacji w okresie przechodzenia od jednego systemu polityczno-gospodarczego do drugiego, rozwój dobrosąsiedzkich stosunków oraz przyspieszenie realizacji zadań zmniejszających dystans między Europą Środkowo-Wschodnią a Zachodem²⁵. Fundusze na realizację projektów pochodzą z budżetów rządowych poszczególnych państw. Jednak, mimo że wspomagane są środkami w formie kredytów EBOR, niedobór finansów opóźnia realizację projektów²⁶. W odróżnieniu od Grupy Wyszehradzkiej, zorientowanej na problematykę polityczną, ekonomiczną i bezpieczeństwa, w ramach ISE strony zajmują się infrastrukturą, ochroną środowiska, nauką, kulturą, rolnictwem, telekomunikacją, turystyką, wymianą informacji²⁷.

Jak wspomniano, polsko-słowacka współpraca opiera się w dużym stopniu na działaniach w ramach regionalnych ugrupowań wielostronnych. Dla Polski południowy sąsiad jest łącznikiem z państwami naddunajsko-adriatyckimi, z życzliwością odnosi się ona też do udziału Słowacji w zachodnich strukturach integracyjnych. Położenie geopolityczne obu krajów wymusza niejako ich uczestnictwo w sojuszach i porozumieniach regionalnych, zwiększając przez to siłę oddziaływania każdego z osobna na scenie międzynarodowej. Ze względu na bliskość terytorialną i historię, Polska i Słowacja mają podobne interesy i dążenia, jak również problemy, dające się łatwiej rozwiązać we współpracy. Oba państwa zobowiązały się także respektować postanowienia takich organizacji jak KBWE, później OBWE (Polska od 1975 r., Słowacja od 1993), ONZ (Polska od 1945 r., Słowacja od 1993) i Rady Europy

z Sojuszem". Powszechnie wiadome było, że chodziło tu o negatywne stanowisko Rosji; za B. Koszelem, *Mitteuropa rediviva? Europa Środkowo- i Południowo-Wschodnia w polityce zjednoczonych Niemiec*, Poznań 1999, s. 113.

²⁴ G. Bernatowicz, *Od Pentagonale do Heksagonale*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 12, 1991; R. Zięba, „Nowy regionalizm” a Polska, „Sprawy Międzynarodowe” nr 1/2, 1992.

²⁵ G. Bernatowicz, *Nowy europejski regionalizm*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 3, 1994.

²⁶ „Gazeta Wyborcza” 16 VII 1993; „Polityka” 24 VII 1993.

²⁷ Szerzej: P. Andrzejewski, *Inicjatywa Środkowo-Europejska (1989-1994)*, w: *Problemy transformacji wewnętrznej i integracji ekonomicznej państw Grupy Wyszehradzkiej*, M. Szczepaniak (red.), Poznań 1995.

(Polska od 1991 r., Słowacja od 1993). Od 1996 r. RP jest też członkiem Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (*OECD*), do którego RS aspiruje.

Wiosną 1994 r. w wyniku wotum nieufności parlamentu został rozwiązany rząd V. Mečiara i 16 marca centroprawicowa koalicja utworzyła gabinet pod wodzą J. Moravčika. W jego skład weszli politycy obozu reform, nastawieni silnie przeciwko byłemu premierowi.

Szef rządu słowackiego 18 sierpnia 1994 r. oficjalnie odwiedził Warszawę. Celem wizyty było nadanie nowego impulsu stosunkom dwustronnym, ich intensyfikacja oraz ocena dotychczasowych poczynąń. Podpisano wtedy 10 bardzo istotnych umów, w tym o współpracy gospodarczej i handlu, o unikaniu podwójnego opodatkowania, o ochronie inwestycji, o współpracy transgranicznej (istotny akt prawny dla rozwoju euroregionów), o ochronie środowiska oraz umowy rolnicze i transportowe. Był to ważny element rozwoju kontaktów sąsiedzkich. Zahamowanie nastąpiło po jesiennych wyborach parlamentarnych w Słowacji w 1994 r. W ich wyniku ponownie na czele koalicji rządowej stanął V. Mečiar. W Słowacji znów dominowały wewnętrzne konflikty i polityka premiera, który teraz zaczął stawiać na izolacjonizm międzynarodowy państwa i poszukiwanie „trzeciej drogi”.

Podsumowując okres 1993-1994 r. należy podkreślić, że pierwsze miesiące sąsiedztwa Polski i Słowacji zapowiadały rozwój dobrych kontaktów dwustronnych i współpracy w realizacji wspólnych celów na arenie międzynarodowej i regionalnej. Polska uznała prawo Słowacji do odrębności i pomimo krótkiej historii słowackiego samostanowienia widziała w niej partnera równego Czechom czy Węgrom. Jednak zmiana kierunku polityki słowackiej, widoczna pod koniec 1994 r. po wygraniu wyborów parlamentarnych przez *HZDS*, uniemożliwiła pogłębianie tego procesu. Rząd słowacki nieprzychylnie odnosił się nawet do współpracy przygranicznej w ramach euroregionów polsko-słowackich, dopatrując się w nich ograniczania suwerenności państwa. W wyobrażeniu premiera Mečiara jego kraj nie uumógł sobie pozwolić od początku istnienia na otwarcie na świat. Działania izolujące RS motywował tym, że przy niewielkim terytorium jest ona jeszcze zbyt słaba ekonomicznie, by stawić czoła zagranicznej konkurencji, a naraża się na przejęcie rodzimej gospodarki przez obcy kapitał. Premier postulował najpierw umocnienie słowackiej narodowości. Obawy te dotyczyły głównie państw zachodnich, pośrednio odbiły się i na stosunkach z Polską, dążącą do uczestnictwa w UE i *NATO*.

3. „POPRAWNOŚĆ POLITYCZNA” RZĄDÓW PREMIERA MEČIARA

Poczynając od 1993 r., wszystkie rządy RS w swoich dokumentach programowych określały jako zadanie priorytetowe rozwijanie współpracy ze strukturami integracyjnymi świata zachodniego oraz rozwijanie inicjatyw regionalnych i stosunków dobrosąsiedzkich. Podobnie zadania formułował program ze stycznia 1995 r. Jednak faktyczna polityka rządu pozostawała z nim w dość ostrej sprzeczności²⁸.

Władze RS blokowały każdą odważniejszą inicjatywę współpracy transgranicznej. Pomimo zapewnień o wzajemnej wymianie kulturalnej, projekty kooperacji grzęzły w urzędniczych biurkach, a porządowe media utrzymywały w świadomości

²⁸ L. Mazan, *Idzie czas wyrzeczeń i potu*, „Polityka” nr 27, 1992.

Słowaków obraz Polski z minionej epoki. Posłowie koalicyjnego HZDS żądali od polskich parlamentarzystów zwrotu 25 wiosek na Spiszu i Orawie, które Polska miała zagrabic w 1920 r. Upominano się też o tereny, których 31 października 1938 r. profaszystowski rząd prezydenta Jozefa Tiso zrzekł się na korzyść Polski. Dziennik „Slovenska Republika” pytał „Dlaczego mamy uczyć się demokracji od narodu, który na nas napadł?” Współpracy polsko-słowackiej nie sprzyjała koncepcja polityki zagranicznej, jednocząca społeczeństwo wokół idei nacjonalistycznych²⁹.

W wyniku naruszenia funkcjonowania instytucji demokratycznych RS jako jedyny spośród stowarzyszonych krajów otrzymała serię oficjalnych *démarches* ze strony Unii Europejskiej (24 listopada 1994 i 25 października 1995) i Stanów Zjednoczonych (27 października 1995). Początkowo przedmiotem obaw było łamanie praw mniejszości (w związku z członkostwem RS w OBWE i Radzie Europy), potem sama istota demokracji słowackiej (powszechnie znane było bezprawne pozbawienie posła mandatu poselskiego czy odrzucenie przez parlament wyroku trybunału konstytucyjnego). Ostatecznie Słowacja została wyłączona z grupy państw środkowoeuropejskich, które miały szansę na najszybszą integrację z NATO i UE. Powodem była rozbieżność deklaracji i poczynań w polityce zagranicznej tego państwa, a więc kwestia istotna w świetle międzynarodowego współdziałania na kontynencie.

Premier Mečiar głosił, że celem Słowacji jest integracja z Europą Zachodnią, ale były to jedynie puste deklaracje. Efektem jego „demokracji” jak nazwała jego rządy prasa³⁰, stała się izolacja państwa leżącego w samym centrum Europy. Podczas gdy pozostałe kraje wyszehradzkie pokonywały kolejne stopnie integracji ze strukturami euroatlantyckimi, Słowacja wypadła z grupy wiodącej i stała się przykładem załamania procesów demokratycznych, choć nadal osiągała dobre wyniki ekonomiczne. Charakterystyczne, że kraje zachodnie nie naciskały na koalicję Mečiara w sprawie polityki wewnętrznej, a raczej stosowały bierną krytykę w postaci negatywnych ocen RS i w konsekwencji – nie dopuszczały jej do członkostwa w swoich strukturach.

Pierwsze głosy sprzeciwu słychać było już w 1993 r. podczas przyjmowania Słowacji do Rady Europy. Na jej forum Węgrzy skrytykowali sąsiada za łamanie praw mniejszości narodowych. Za państwo demokratyczne RS uchodziła jeszcze w 1994 r., czego efektem była jej współpraca (wraz z sąsiadami) z NATO. W kwietniu 1994 r. Kongres Stanów Zjednoczonych wymieniał Słowację obok Polski, Czech i Węgier jako kandydata na członka w ciągu pięciu lat. Ustawa o rozszerzeniu Sojuszu z 1995 r., zwana „drugą poprawką Browna”, również stwierdzała, że wszystkie te państwa są w stanie spełnić kryteria członkostwa (wymieniano tu demokratyczny system władzy, gospodarkę rynkową, rządy prawa, cywilną kontrolę nad siłami zbrojnymi, poszanowanie integralności terytorialnej sąsiadów, przestrzeganie praw i wolności obywatelskich). Jednak w tekście ustawy z 1996 r. (tzw. trzecia poprawka Browna) Słowację wykreślono. Była to konsekwencja negatywnej oceny sytuacji wewnętrznej w tym kraju, zwłaszcza ograniczenia przez rząd wolności mediów. Polska, obok Czech i Węgier, została zaliczona do kandydatów mających szansę na szybkie członkostwo. Swoją decyzję Kongres USA

²⁹ A. Niewiadomski, *Tatry na szkle malowane*, „Plus Minus” nr 38, 1999; „Rzeczpospolita” 22 X 1999.

³⁰ „Gazeta Wyborcza” 21-22 VII 1999.

podtrzymał w lipcu 1996 r., wyłączając Słowację z grona państw, które otrzymają amerykańską pomoc wojskową.

Przysłowiowy „kubek zimnej wody” został wylany na rząd słowacki w lipcu 1997 r. po opublikowaniu raportów Rady Północnoatlantyckiej i Komisji Europejskiej, oceniających państwa kandydujące. Polska, Czechy i Węgry zostały zaproszone do członkostwa w *NATO*. Słowacji zarzucono deficyt demokracji i dalsze rozmowy zapowiedziano najwcześniej za dwa lata. Do negatywnej oceny tego kraju przyczyniło się też przeprowadzone w maju referendum w sprawie członkostwa w *NATO*. Zakończyło się ono kompromitacją, gdyż wskutek dołączenia w ostatniej chwili pytań w sprawie procedury wyboru prezydenta do urn poszło tylko 9,5% obywateli. Spowodowało to uznanie referendum za nieważne³¹. Kilka dni po raporcie *NATO* opublikowano listę krajów mogących rozpocząć negocjacje członkowskie z UE. Komisja Europejska nie zaliczyła do nich Słowacji, zarzucając jej odwrót od reform rynkowych i zbytnią ingerencję państwa w gospodarkę³². Miesiąc później odroczono rokowania na temat przystąpienia Słowacji do *OECD*, mimo że wskaźniki makroekonomiczne stawiały ją na bardzo dobrej pozycji wśród państw dawnego bloku wschodniego. Przeszkodą okazało się upolitycznienie prywatyzacji i ograniczenie wolnego rynku³³. Ponadto obawy Zachodu wzbudzało zbliżenie słowacko-rosyjskie, czego dowodem było na przykład podpisanie umowy o bliskiej współpracy służb specjalnych Moskwy i Bratysławy³⁴.

Takie decyzje organów struktur zachodnich wywołały na Słowacji krytykę rządu formułowaną przez opozycję i prezydenta. Stojący na czele chadeckiej *KDH* J. Čarnogursky oświadczył, że jest to efekt „stosowania dyktatury przez rząd słowacki”. Podobnie stwierdził M. Kovač dodając, że V. Mečiar „nigdy nie przejawiał prawdziwego zainteresowania członkostwem Słowacji w *NATO*”³⁵. Prezydent apelował do Zachodu, aby nadal wspierał demokratyczne siły w jego kraju. Tymczasem koalicja rządząca nie uznawała krytycznych ocen Zachodu za swoją porażkę. Premier ocenił, że nie podejmowano decyzji obiektywnie, stosując wobec RS inne kryteria niż wobec jej sąsiadów³⁶. Prasa słowacka publikowała wypowiedzi przedstawicieli koalicji szerzące nieuzasadniony optymizm co do międzynarodowej pozycji RS. Narodowa *SNS* nie ukrywała, że decyzje *NATO* pokrywają się z jej koncepcją neutralnej Słowacji³⁷.

Załamanie dialogu RS ze strukturami Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych nie wpłynęło pozytywnie na stosunki polsko-słowackie. Władze polskie starały się nie ochładzać kontaktów z sąsiadem, nadal popierały jego starania o wejście do *NATO* i UE. Jednocześnie przestrzegały, że będzie to niemożliwe bez zmiany systemu rządzenia. Prezydent A. Kwaśniewski podczas swojej wizyty w Bratysławie w sierpniu 1997 r. zapewnił M. Kovača o poparciu Polski w proeuropejskich staraniach Słowacji (podkreślił to także podczas wizyty w Warszawie B. Clintona, związanej z zaproszeniem RP do Sojuszu Północnoatlantyckiego³⁸), jednak dodał, że nie zastąpi to wysiłków samej Bratysławy. J. Čarnogurski podczas

³¹ B. Koszel, *op. cit.*, s. 131.

³² „Rzeczpospolita” 17 VII 1997.

³³ „Wprost” nr 38, 1997.

³⁴ *Za bramą Zachodu*, „Gazeta Wyborcza” 12-13 VII 1997.

³⁵ *Szansa na dobrobyt w całej Europie*, „Rzeczpospolita” 17 VII 1997.

³⁶ „Sme” 10 VII 1997.

³⁷ „Pravda”, „Sme”, „Slovenska Republika” VII i VIII 1997.

³⁸ „Gazeta Wyborcza” 11 VII 1997.

rozmów z A. Kwaśniewskim zaznaczył: „to dla nas bardzo ważne, że wejście Słowacji do UE i NATO popiera Polska, czyli największy i najważniejszy kraj postkomunistycznej Europy”. Później dodał, że jest jednak świadomy faktu, iż „Kwaśniewski zdaje sobie sprawę, że najważniejsze jest podniesienie poziomu kultury demokratycznej na Słowacji”. Natomiast sam premier Mečiar podczas rozmów z prezydentem RP, na temat integracji europejskiej nie powiedział ani słowa³⁹.

Szczególnie zaniepokojenie w oczach Warszawy budziło stopniowe zbliżenie na linii Bratysława-Moskwa. Choć oficjalnie politycy polscy nie potępiali nowego kursu dyplomacji słowackiej, byli jednak świadomi, że jej działania są na rękę Rosji, sprzeciwiającej się rozszerzeniu NATO. Uwidaczniał się w ten sposób brak solidarności narodów środkowoeuropejskich.

Jak się wydaje głównym powodem zbliżenia słowacko-rosyjskiego były nadzieje V. Mečiar na intensyfikację stosunków handlowych. W tej atmosferze zrodził się mit „słowackiej drogi”, która miała być alternatywą dla reform w innych krajach byłego bloku radzieckiego. Słowacja chciała widzieć siebie jako „most łączący Zachód i Wschód”. Republika Słowacka zaczęła więc balansować między Rosją i Europą Zachodnią. Oficjalnie rząd deklarował kierunek proeuropejski, faktycznie podpisywał liczne umowy słowacko-rosyjskie, a jego członkowie składali regularne wizyty w Moskwie⁴⁰.

W listopadzie 1995 r. Parlament Europejski ostrzegł Słowację, że bliski jest decyzji o zamknięciu przedstawicielstwa UE w tym kraju i wstrzymania realizacji programów rozwojowych (między innymi z powodu uchwalenia przez słowacki parlament tzw. ustawy językowej, dyskryminującej mniejszość węgierską). Tymczasem premier V. Mečiar, bez względu na międzynarodowe opinie, nadal publicznie przekonywał NATO i UE o demokracji i zdyscyplinowaniu słowackim oraz głosił chęć przystąpienia RS do tych struktur⁴¹.

Kursu polskiej polityki zagranicznej, zorientowanej na pełne członkostwo w NATO i UE, nie zmieniły rządy lewicy i wybór na prezydenta w listopadzie 1995 r. Aleksandra Kwaśniewskiego. Złożona – podobnie jak Słowacji – rosyjska propozycja utworzenia strefy wolnego handlu z Polską w listopadzie 1996 r. została przyjęta, ale ówczesny minister spraw zagranicznych RP Dariusz Rosati stanowczo podkreślił, że w polskiej polityce handlowej nadrzędną rolę odgrywa Układ o Stowarzyszeniu z UE⁴². Nowa centroprawicowa koalicja rządowa Akcja Wyborcza „Solidarność”–Unia Wolności, utworzona po wyborach parlamentarnych jesienią 1997 r., podtrzymała priorytety polskiej polityki zagranicznej, kładąc nacisk na dobrą współpracę z sąsiadami. Prasa słowacka jednoznacznie podkreślała, że gabinet Jerzego Buzka jeszcze bardziej zwiąże się z Zachodem⁴³.

Obawy słowackich władz o zbliżenie się struktur zachodnich do granic RS spowodowały w latach 1995-1998 zaangażowanie Słowackich Służb Specjalnych (SIS) w działalność wywiadowczą na terenie państw sąsiednich, w tym i w Polsce.

³⁹ „Gazeta Wyborcza” 21 VIII 1997 i 22 VIII 1997.

⁴⁰ „Gazeta Wyborcza” 9 VII 1997.

⁴¹ Świadcą o tym także wypowiedzi słowackiego ministra spraw zagranicznych w rządzie V. Mečiar – P. Hamžika po rozmowach z przedstawicielami Sojuszu Północnoatlantyckiego w X 1996 roku i w IV 1997 r. *Kalendarium wydarzeń*, „Sprawy Międzynarodowe” 1996 i 1997.

⁴² „Gazeta Wyborcza” 9 XI 1996.

⁴³ „Pravda” 23 IX 1997.

Pod kryptonimem „Omega” prowadzone były tajne operacje, mające zdyskredytować ich prozachodnią politykę integracyjną. Wszystkie akcje SIS prowadziła przy współpracy z rosyjskimi służbami bezpieczeństwa⁴⁴.

Oficjalne bilateralne stosunki polsko-słowackie nie należały w tym czasie do intensywnych, niemniej oba kraje utrzymywały kontakty na najwyższym szczeblu oraz przez poszczególne resorty. Na delikatne słowa krytyki o odejściu od reform demokratycznych Słowacy raczej nie reagowali, chociaż prasa słowacka ostro reagowała na wypowiedzi i komentarze polityków zachodnich i czeskich⁴⁵. Dyplomacja polska starała się, aby stosunki wzajemne nie uległy pogorszeniu, ale nadal wskazywała sąsiadowi korzyści płynące z integracji Europy. 24 stycznia 1995 r. symbolicznie zainicjowano połączenie lotnicze Bratysławy z Warszawą.

Głowy obu państw spotkały się w tym czasie kilkakrotnie. A. Kwaśniewski po raz pierwszy złożył wizytę w Słowacji 1 marca 1996 r. Obaj prezydenci oświadczyli wówczas, że ich kraje dążą do tych samych celów w polityce wewnętrznej i zagranicznej. M. Kováč zapewnił o niezmienności dążeń RS do członkostwa w UE i NATO. Słowacki prezydent cały czas bronił tego kierunku polityki swojego kraju, zarówno na forum międzynarodowym, jak i wewnętrznym, przez co popadał w konflikty z rządem. Prezydent RP udzielił poparcia jego staraniom i dodał: „Chcemy stać się członkami NATO, a nasza decyzja nie jest wymierzona przeciwko Rosji i nie może być blokowana przez Moskwę”⁴⁶.

M. Kováč odwiedził Polskę w czerwcu 1996 r. przy okazji spotkania prezydentów Europy Środkowo-Wschodniej w Łańcucie oraz rok później w Gnieźnie, biorąc udział w obchodach 1000. rocznicy śmierci św. Wojciecha. Swoją polityką dawał do zrozumienia, że mimo wszystko RS nie chce się izolować na scenie międzynarodowej. Słowacja gościła ponownie szefów państw Europy Środkowej w styczniu 1998 r. w Lewoczy, gdzie dyskutowano o problemach regionu. Podczas podobnych spotkań w innych krajach prezydenci RP i RS spotkali się jeszcze kilka razy.

Prezydent Kwaśniewski podczas rozmów w Bratysławie w sierpniu 1997 r. z przedstawicielami najwyższych władz państwowych ocenił stosunki polsko-słowackie jako przyjazne oraz podkreślił, że RP jest zainteresowana spełnieniem przez Słowację kryteriów członkostwa w UE i NATO⁴⁷.

W lutym 1995 r. premierzy W. Pawlak i V. Mečiar odbyli dwudniowe robocze rozmowy, podczas których dokonano przeglądu stosunków dwustronnych i omówiono współpracę na dalsze lata. W kwietniu natomiast przedstawiciele obu rządów podpisali protokół o spłacie polskiego zadłużenia wobec RS sprzed 1989 r. Postanowiono, że odbędzie się to przez dostawy polskiego węgla. Wysokość długu oszacowano na 28,5 mln dolarów.

Kilka dni później już nowy premier RP, Józef Oleksy, spotkał się w Żywcu z V. Mečiar. Rozmawiano na temat stosunków bilateralnych, zwłaszcza współpracy transgranicznej, gdyż spotkanie odbyło się przy okazji otwarcia nowego

⁴⁴ SIS została wyłączona spod kontroli parlamentu i obsadzona personalnie ludźmi z bliskiego kręgu premiera. Prowadziła tajne operacje m. in. na terytorium Austrii (akcja „Most”), mające zrodzić nieufność Austriaków do idei wejścia Słowacji do NATO, za „Rzeczpospolitą” 17 i 22 II 1999.

⁴⁵ J. Marušák, *Hlavné trendy v zahraničnej politike SR*, „Slovensko” 1998, s. 260.

⁴⁶ *Kronika wydarzeń*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 10, 1997; P. Minarik, *Prezidenti M. Kováč a A. Kwasniewski na Javorine*, „Pravda” 2 III 1996.

⁴⁷ Na podstawie dokumentów Departamentu Europy Środkowej i Południowej MSZ RP, Warszawa, luty 1999 r.

polsko-słowackiego przejścia granicznego Zwardoń-Skalite. „Podaję rękę jak bratu. Granice zaczynają nas łączyć nie dzielić” – przywitał J. Oleksego słowacki premier. Zaprosił go także do wizyty w swoim kraju i skorzystał z okazji do przekonywania strony polskiej, aby poparła wniosek co do przebiegu przez Słowację, a nie Czechy, głównej nitki planowanej autostrady Północ-Południe⁴⁸. Premierzy spotkali się jeszcze w październiku tego samego roku w czasie szczytu ISE.

Również w październiku w Warszawie ministrowie spraw zagranicznych RS Juraj Schenk i RP Bronisław Geremek oświadczyli, że celem obu krajów jest integracja z UE i NATO, a także rozwój współpracy w ramach CEFTA i w obszarach przygranicznych. W lipcu strony sporządziły umowę rządową o stosunkach prawnych i współpracy na wspólnej granicy państwowej, która miała dać impuls intensyfikacji konkretnych przedsięwzięć. Jednak deklaracje formalne Słowaków nie zawsze pokrywały się z działaniami. Opór ze strony rządu V. Mečiara hamował na przykład istotną współpracę w ramach euroregionów Tatry (polsko-słowacki) i Karpackiego (stronami są Polska, Słowacja, Ukraina, Węgry, Rumunia), w których premier widział wspieraną przez zagranicę działalność nie odpowiadającą interesom jego państwa⁴⁹.

W 1995 r. Polska i Słowacja zaangażowały się w międzynarodowy konflikt ekologiczny, związany ze słowacką elektrownią jądrową w Mochovcach. Ekologowie polscy postulowali, aby rząd w Warszawie wymógł na Słowakach opracowanie bezpiecznych technologii składowania odpadów radioaktywnych, gdyż mogą one spowodować skażenie terytoriów Polski. Natomiast premier W. Pawlak upatrywał w tym akcję polityczną i zgodził się w tej sprawie jedynie zwrócić z prośbą do strony słowackiej. Wywołało to protesty w prasie polskiej, która zarzucała politykom brak zainteresowania konsekwencjami ewentualnego skażenia⁵⁰. Kilka miesięcy później (w kwietniu 1995 r.) pełnomocnik polskiego rządu zaprotestował przeciw naruszaniu przez Słowaków umowy międzynarodowej o gospodarce wodnej na wodach granicznych. Chodziło o kontynuowanie przez słowackiego przedsiębiorcę budowy elektrowni wodnej na Popradzie w Sulinie, mimo wcześniejszych ustaleń nakazujących zaprzestanie robót. Po interwencji obie strony ustaliły wspólnie zbadanie wpływu inwestycji na wielkość przepływu wody w Popradzie i dopiero po tym podjęcie razem dalszych decyzji⁵¹.

11 maja 1996 r. odwiedził Słowację nowy premier RP Włodzimierz Cimoszewicz. Sukcesem wizyty stało się podpisanie umowy o małym ruchu granicznym, istotnej dla rozwoju w rejonie Tatr. Z premierem V. Mečiarom rozmawiał o współpracy dwustronnej oraz możliwościach współdziałania w zwalczaniu przestępczości międzynarodowej. W obszernym wywiadzie dla „Pravdy” W. Cimoszewicz ponownie zaakcentował, że dla Polski istotne jest ożywienie kontaktów przygranicznych. Zaznaczył też wyraźnie, że Polska obrała opcję prozachodnią i nie będzie w tej kwestii kierowała się zdaniem Moskwy⁵². Obaj premierzy mieli okazję do dyskusji na ten temat także przy okazji spotkań szefów rządów państw CEFTA we wrześniu 1996 i 1997 r.

Podczas wrześniowej wizyty w Słowacji w 1996 r. szef polskiej dyplomacji D. Rosati ocenił stan stosunków dwustronnych jako dobry. Oprócz spotkania

⁴⁸ „Gazeta Wyborcza” 25 IV i 2-3 V 1995.

⁴⁹ *Kronika Wydarzeń*, „Sprawy Międzynarodowe” 1996.

⁵⁰ „Gazeta Wyborcza” i „Rzeczpospolita” I-II 1995.

⁵¹ I. Dańko, *Spór o zapórę*, „Gazeta Wyborcza” 14-15 VI 1995.

⁵² „Pravda” 11 V 1996.

z ministrem spraw zagranicznych RS P. Hamžikiem, minister odbył rozmowy z premierem i przewodniczącym Rady Narodowej, ale także z parlamentarzystami słowackimi reprezentującymi różne opcje polityczne. W Bratysławie D. Rosati wygłosił wykład na temat polskiej polityki bezpieczeństwa, w którym podkreślił, że w narodowym interesie Polski leży, aby Słowacja została przyjęta jak najszybciej do NATO. Efektem wizyty było podpisanie Umowy o wczesnym powiadamianiu o awariach jądrowych, o wymianie informacji oraz o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej. Natomiast podczas roboczego spotkania w Starym Smokowcu 28 lutego 1997 r. podpisano protokół o współpracy obu ministerstw spraw zagranicznych. P. Hamžik, odwiedzając Polskę w maju 1997 r., podkreślił, że ze względu na swoje położenie polityczne jest ona jednym z najważniejszych partnerów RS i przykładem integracji z NATO. Na koniec wizyty podpisano umowę o gospodarce wodnej na wodach przygranicznych, dotyczącą m.in. unikania ich zanieczyszczeń⁵³.

W listopadzie tego samego roku na sesji Rady Ministrów Unii Zachodnioeuropejskiej w Erfurcie obradowali już nowi szefowie dyplomacji obu krajów – B. Geremek i Zdenka Kramplova, gdzie odbyli bilateralne rozmowy poświęcone stosunkom dwustronnym. Ponownie ich spotkanie miało miejsce 2 lutego 1998 r. w Zakopanem. Minister Geremek zaznaczył wówczas, że zbliżające się wybory parlamentarne w Słowacji będą okazją do zmanifestowania pełnego przestrzegania europejskich standardów życia publicznego. Dodał, że Polsce nie jest obojętna sytuacja południowego sąsiada i nadal popiera jego dążenia do integracji z UE i NATO⁵⁴.

Od początku powstania niepodległej Słowacji dość dobrze rozwijała się współpraca resortów obrony (na podstawie porozumienia z 9 czerwca 1993 r.). Najbliższą polskiemu priorytetem strategicznym była słowacka doktryna obronna z okresu krótkich rządów premiera J. Moravčika (marzec-grudzień 1994 r.). Zakładała ona bowiem jak najszybsze członkostwo w NATO i zwiększenie nakładów finansowych na realizację PdP. Późniejsze wewnętrzne spory słowackie co do obsady kluczowych stanowisk w resorcie obrony i kontroli nad armią nie wpłynęły znacząco na stosunki wojskowe z RP.

W marcu 1996 r. z oficjalną wizytą w Polsce przebywał Szef Sztabu Generalnego Armii RS gen. J. Tuchynia. Była to okazja do omówienia współpracy naukowo-technicznej, szkoleniowej i organizacyjnej, współpracy przemysłów zbrojeniowych i doświadczeń w restrukturyzacji armii Polski i Słowacji. Podzielono się także uwagami dotyczącymi realizacji programu Partnerstwo dla Pokoju. Dwa miesiące później minister obrony RP S. Dobrzański odwiedził Bratysławę, gdzie omówił wspólny udział w ćwiczeniach „Rozhodnost-96” na Słowacji oraz „Tatry-96” w Polsce. Kontakty obu resortów rozszerzone zostały o współpracę przygraniczną między Krakowskim Okręgiem Wojskowym a II Armia RS w Prešovie, a także o współpracę wyższych szkół wojskowych obu krajów.

Gdy stało się widoczne, że Polska przystąpi do struktur Paktu Północnoatlantyckiego i granica polsko-słowacka stanie się jego granicą, podczas oficjalnej wizyty w 1997 r. w RS Szef Sztabu Generalnego WP gen. Henryk Szumski potwierdził, że nie osłabi to współpracy wojskowej RP i RS. Uzgodniono wówczas nawet

⁵³ Na podstawie dokumentów Departamentu Europy Środkowej i Wschodniej, *op. cit.*

⁵⁴ *Ibidem.*

wzmocnienie kooperacji w przemyśle zbrojeniowym obu państw (przykładem mogą być dostawy polskich wież do transporterów opancerzonych, modernizacja czołgów oraz produkcja haubicy „Zuzanna”).

Dobre relacje pomiędzy obu ministerstwami obrony kontynuowane były także w roku następnym. Efektem kwietniowej wizyty w Polsce ministra obrony RS Jana Sitka było porozumienie o zasadach ruchu lotniczego wojskowych statków powietrznych RP i RS w przestrzeni obu państw oraz protokół o współpracy komendantów głównych Żandarmerii Wojskowej Sił Zbrojnych RP i Policji Wojskowej Armii RS. Minister Onyszkiewicz uznał, że zarysowało się wielkie pole słowacko-polskiej współpracy w technice wojskowej i jeszcze raz zapewnił, iż wejście Polski do *NATO* nie doprowadzi do osłabienia tych relacji⁵⁵.

W dziedzinie wojskowości oba kraje rozwijały także współpracę w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Ministrowie obrony spotykali się na konsultacjach w sprawie realizacji programu PdP, wymieniali doświadczenia w spełnianiu kryteriów członkostwa w *NATO*, nakreślali zasady współdziałania w regionie⁵⁶.

W tym okresie podtrzymywane były również słowacko-polskie kontakty parlamentarne. W czerwcu 1996 r. z oficjalną wizytą w Warszawie przebywał przewodniczący Rady Narodowej RS I. Gasparovič, a w maju 1997 r. marszałek sejmu J. Zych odwiedził Bratysławę. Miesiąc później na wspólnym spotkaniu Grup Międzyparlamentarnych obu krajów w Jasnej na Słowacji jej członkowie zdecydowali o rozszerzeniu współpracy. Nacisk położono na rozwój kontaktów między regionami przygranicznymi, miastami i gminami⁵⁷. W kwietniu 1997 r. przewodniczący Polsko-Słowackiej Grupy Międzyparlamentarnej Jan Komornicki został nowym ambasadorem RP w Słowacji.

W wyniku konfliktów i wzajemnej konkurencji między członkami od 1994 r. dało się zauważyć załamanie współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Początkowo osłabił ją rozpad Czechosłowacji i związane z tym problemy z podziałem wspólnego majątku. Słowacja i Węgry toczyły spory graniczne i dotyczące mniejszości narodowych. Premier V. Klaus forsował ideę „czeskiej drogi do Europy”, którą według niego sąsiedzi tylko blokowali. Wśród państw Grupy zapanowała atmosfera niezdrowej rywalizacji w tempie integracji z *NATO* i UE, a w tyle peletonu pozostawała Słowacja.

W 1996 r. z ust prezydenta Kwaśniewskiego padło kontrowersyjne stwierdzenie: „Słowacja nie należy już do czwórki”⁵⁸. Jednakże zawirowania demokracji w tym kraju nie były na tyle poważne, by skreślić go z listy państw demokratyzujących się. Należy wziąć pod uwagę krótki okres państwowości Słowaków i złożoną sytuację etniczną. Od 1994 r. RS osłabiła swe związki z Grupą, jednak formalnie nadal była jej członkiem i wysyłała delegacje na obrady.

W drugiej połowie 1998 r. nastąpił powrót do koncepcji współpracy regionalnej. Wpływ na to miało załamanie się założeń o prymacie indywidualnych dróg Pragi, Warszawy i Budapesztu do struktur euroatlantyckich, a także fiasko „trzeciej drogi” Bratysławy. Europa Zachodnia wołała postrzegać te kraje jako jedną grupę, o czym świadczyło chociażby zaproszenie Polski, Czech i Węgier wspólnie do członkostwa w *NATO*.

⁵⁵ Na podstawie dokumentów Departamentu Europy Środkowej i Wschodniej, *op. cit.*

⁵⁶ Kalendarz spotkań w: „Medzinárodné otázky” nr 2, 1999; „Sprawy Międzynarodowe” 1994-1998.

⁵⁷ Dokumenty Departamentu Europy Środkowej i Południowej, *op. cit.*

⁵⁸ „Slovensko”; A. Niewiadomski, *Strategiczna współpraca*, „Rzeczpospolita” 15-16 V 1999.

W drugiej połowie 1998 r. Słowacja stała się areną zaciętej walki politycznej. Przed zaplanowanymi na wrzesień wyborami parlamentarnymi doszło tam do mobilizacji sił opozycyjnych. Partie polityczne niechętne rządowi *HZDS* zjednoczyły się w walce o miejsca w parlamencie. Pomimo bezpardonowej i ostrej kampanii politycznej dotychczasowej koalicji, wykorzystującej skorumpowane media do dyskredytacji opozycji i oczerniania jej członków, społeczeństwo dało szansę ugrupowaniu demokratycznemu. Po wygranych przez opozycję wyborach na czele rządu szerokiej koalicji skupiającej partie lewicy, prawicy i mniejszości węgierskiej (co jest ewenementem w historii Słowacji) stanął chadek Mikulaš Dzurinda⁵⁹. Nowe władze zapowiedziały radykalny zwrot w polityce zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej RS. Praworządność, reformy rynkowe oraz jak najszybsze nadrobienie zaległości w integracji ze strukturami euroatlantycznymi stały się priorytetami działań rządu. Podczas pierwszych stu dni zrealizował on większość postulatów Komisji Europejskiej w celu zażegnania „deficytu demokracji”. Od przedstawicieli *NATO* uzyskał zapewnienia weryfikacji kandydatury RS do członkostwa w Pakcie⁶⁰. W ciągu kilku miesięcy Słowacja „powróciła” do Europy Środkowej. Fakt ten znacząco wpłynął również na jej stosunki z północnym sąsiadem⁶¹. Polska i pozostałe państwa V-4 konsekwentnie głosiły gotowość do odtworzenia współpracy ze Słowacją, jeśli jej pozycja integracyjna w relacjach z *NATO* i UE ulegnie poprawie. To spowodowało, że podczas kampanii wyborczej opozycja miała silne wsparcie międzynarodowe.

4. NOWY ROZDZIAŁ STOSUNKÓW POLSKO-SŁOWACKICH

„Po raz pierwszy w historii słowackiej dyplomacji premier nowego rządu kieruje swe kroki nie do Pragi, Budapesztu czy Moskwy, lecz do Warszawy. Stosunki z Polską będą miały decydujące znaczenie dla przyszłości Słowacji” – cytowała w listopadzie 1998 r. „Rzeczpospolita” ministra spraw zagranicznych RS Eduarda Kukana. Natomiast premier Dzurinda przy każdej okazji podkreślał, że Słowacja musi teraz wysyłać sygnały na Zachód potwierdzające jej stabilizację i demokrację, a Polskę postrzega jako „sojusznika, który pomógłby jej te sygnały zwielokrotnić”⁶². „Cieszymy się ze zwycięstwa demokracji na Słowacji i jesteśmy zainteresowani jak najszybszą jej integracją z UE i *NATO*” – zapewniał premier RP Jerzy Buzek⁶³.

Liderzy słowackiej opozycji demokratycznej odwiedzili RP na zaproszenie klubów parlamentarnych AWS i UW tuż przed samymi wyborami i już wtedy

⁵⁹ Koalicję utworzyły: Słowacka Koalicja Demokratyczna (*SDK*), Partia Lewicy Demokratycznej (*SDL*), Partia Koalicji Węgierskiej (*SMK*) i Partia Porozumienia Obywatelskiego (*SOP*).

⁶⁰ Korespondencje A. Niewiadomskiego na łamach „Rzeczpospolitej” IX 1998 – I 1999.

⁶¹ Władze polskie przez cały czas konsekwentnie głosiły gotowość do współpracy ze Słowacją, jeśli odstąpi ona od naruszania europejskich standardów demokratycznych i niejednoznaczności w polityce zagranicznej. Powodowało to, że podczas wrzesniowej kampanii wyborczej siły antyzachodnie w RS miały trudności z aplikowaniem straszaka w postaci zagrożenia ze strony sąsiadów; za R. Wiśniewskim, *Współpraca Polski z państwami Europy Środkowej*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1998.

⁶² M. Dzurinda, *Ludzie już wiedzą*, „Rzeczpospolita” 12 XI 1998.

⁶³ *Prośba i obietnica*, „Rzeczpospolita” 13 XI 1998.

otrzymali wsparcie polskich władz⁶⁴. Listopadowa wizyta wznowiła więc aktywny dialog polityczny na najwyższych szczeblach z nowymi władzami słowackimi (była to pierwsza po czterech latach oficjalna wizyta premiera RS w Polsce), ale stanowiła też kontynuację wyrażanego przez Polskę już w przeszłości konsekwentnego poparcia dla sił demokratycznych na Słowacji. Słowackie media poświęciły podróży wiele uwagi. We wszystkich komentarzach podkreślano, że dwustronne stosunki po wielu latach „poprawnych, lecz w ostatnim czasie oziębłych kontaktów” mają teraz niepowtarzalną szansę uzyskania nowej jakości. „Ręka podana Słowacji” – skomentowała wizytę prywatna telewizja „Markiza”⁶⁵. Polskie media pytały M. Dzurindę i E. Kukana o przyszłą politykę ich kraju wobec Rosji. „Będą one oparte na wyważonym dialogu i współpracy handlowej, ale uwzględniającej wzajemne korzyści” – stwierdził Kukan. Dzurinda dodawał, że priorytetowa jest opcja zachodnia⁶⁶.

W lutym 1999 r. przybył do Polski Jozef Migaš, przewodniczący parlamentu słowackiego, lider lewicy, pełniący obowiązki głowy państwa do czasu wyboru prezydenta. Na pytanie dlaczego właśnie tutaj wybrał się ze swoją pierwszą oficjalną wizytą zaznaczył, że Polska pełni bardzo ważną rolę w słowackiej polityce zagranicznej. W odpowiedzi na zaniepokojenie doniesieniami o zagranicznych operacjach wywiadu słowackiego powiedział: „Muszę przestrzegać tajności dokumentów, ale nie powinniście mieć obaw”. Podczas spotkania z przedstawicielami polskiego korpusu dyplomatycznego Migaš wyraził nadzieję, że Słowacja dogoni Polskę w drodze do UE, a potem w NATO⁶⁷. Podobnie wypowiadał się w kwietniu E. Kukan podczas spotkania w Warszawie (już trzeciego w ciągu pół roku) z polskim szefem dyplomacji⁶⁸.

Przy okazji słowackich wizyt poruszono kwestię odnowienia współpracy wyszehradzkiej, z którą to inicjatywą wyszedł we wrześniu 1998 r. premier Czech Miloš Zeman. Minister spraw zagranicznych RP B. Geremek oświadczył, że Polska chce aktywnie uczestniczyć we współpracy Grupy Wyszehradzkiej i z zadowoleniem przyjmuje podobną wolę Słowacji⁶⁹. Ta zaś widziała we współdziałaniu regionalnym drogę do struktur europejskich. Ważne było korzystanie z doświadczeń Polski, Czech i Węgier w tej dziedzinie, a także udowodnienie krajom Zachodu, że Słowacja zdolna jest działać według demokratycznych zasad. Polska, z którą RS miała najmniej spraw konfliktowych spośród państw Grupy, postrzegana była jako największy i najsilniejszy adwokat spraw Słowacji. Władzom RP zaś zależało na zmianie niekorzystnego układu granic zewnętrznych NATO i UE.

Już w styczniu 1999 r. odbyło się w Bratysławie, pierwsze tego rodzaju na Słowacji, spotkanie sekretarzy stanu ministerstw obrony RS, Czech, Węgier i Polski. Omówiono możliwości zacieśnienia wzajemnej współpracy i wymieniono informacje o przygotowaniu do członkostwa w NATO. Słowacki minister obrony Pavol Kanis poprosił partnerów o pomoc w nadrabianiu przez jego kraj zaległości w tej dziedzinie⁷⁰.

⁶⁴ *Wolne krzesło dla Słowacji*, „Rzeczpospolita” 10-11 VI 1998.

⁶⁵ „Rzeczpospolita” 13 XI 1998.

⁶⁶ „Rzeczpospolita” 6 i 12 XI 1999.

⁶⁷ „Rzeczpospolita” 23 II 1999.

⁶⁸ „Wprost” nr 13, 1999.

⁶⁹ Dokumenty Departamentu Europy Środkowej i Południowej, *op. cit.*

⁷⁰ „Slovensko” 1999, s. 294; „Rzeczpospolita” 6 I 1999.

Okazją do przekonania członków Sojuszu Północnoatlantyckiego o poparciu Słowacji dla jego działań stała się interwencja wojskowa NATO w Kosowie w kwietniu 1999 r. Militarna próba zaprowadzenia pokoju w skłóconym z powodów etnicznych i politycznych państwie podzieliła Europę. Rząd polski popierał działania NATO i Polska jako członek Paktu (od marca 1999 r.) brała w nich udział. Słowackie siły polityczne, takie jak opozycyjna narodowa SNS, ale i wchodząca w skład koalicji rządowej SDL, były przeciwne akcji i nawoływały społeczeństwo do protestów. „Agresja NATO w Kosowie jest pierwszym krokiem do zmiany granic w Europie” – ostrzegął Jan Slota, przewodniczący SNS, a następnym krokiem będzie Wojwodina, która zostanie zajęta pod pozorem ochrony węgierskiej mniejszości narodowej, a później NATO pod tym samym pretekstem będzie domagało się kontroli nad południowymi, przygranicznymi terenami Słowacji, także zamieszkanymi przez tę mniejszość”. Jednak rząd zajął odmienne stanowisko, poparł ataki NATO w Kosowie i zezwolił na przejazd przez terytorium Słowacji wojskowych transportów kolejowych NATO⁷¹.

Interwencja w Kosowie przyspieszyła postanowienia krajów „15” o rozszerzeniu UE na wschód, co miałoby zapobiec podobnym konfliktom. Unia zapowiedziała rozmowy członkowskie z Litwą, Malcią, Łotwą, Rumunią, Bułgarią i Słowacją, chociaż do tej pory Komisja nie była pewna, czy RS zakończyła już proces demokratyzacji i obawiała się załamania wzrostu gospodarczego z powodu często fikcyjnej prywatyzacji⁷². W październiku 1999 r. Komisja zdecydowała się jednak polecić rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z nowymi kandydatami, co zostało oficjalnie ogłoszone podczas grudniowych obrad w Helsinkach⁷³.

W maju 2000 r. Bratysława była miejscem pierwszego od ośmiu lat szczytu Grupy Wyszehradzkiej. Obecni tam szefowie rządów podkreślili, że odnowienie współpracy stało się możliwe dopiero po przemianach demokratycznych w RS. Dlatego też popieranie prozachodnich ambicji tego kraju leży w najwyższym interesie Polski, Czech i Węgier. W dokumencie końcowym była mowa o współpracy przygranicznej, budowie infrastruktury komunikacyjnej i energetycznej. Członkowie określili także budowę wspólnej strategii współpracy z Rosją i Ukrainą⁷⁴. Premier RC M. Zeman wyraził przeświadczenie, że po wstąpieniu krajów wyszehradzkich do Unii Europejskiej, będą one nadal ze sobą współpracować na wzór krajów Beneluksu. Premier Buzek w swoim przemówieniu zaznaczył, że ze szczególną radością wita w Grupie dyplomację słowacką i wyraził nadzieję, że zaowocuje to także lepszą współpracą sąsiedzką. M. Dzurinda poprosił natomiast Polskę, by jako największy kraj regionu, będący w grupie najbardziej zaawansowanej w integracji z UE i członek NATO, chciała odgrywać rolę adwokata Słowacji w tych procesach. Dodał, że w stosunkach bilateralnych najważniejsza jest teraz intensyfikacja kontaktów, by nadrobić to, co zostało zaniedbane. „Karpaty nas dzieli, ale i łączy” – mówił premier w kontekście polsko-słowackiej współpracy regionalnej⁷⁵.

⁷¹ A. Niewiadomski, *Havel: rozważa zamiast pośpiechu*, „Rzeczpospolita” 26 IV 1999; „Rzeczpospolita” 22 IV 1999.

⁷² P. Apanowicz, *Słowacja i Litwa wkrótce rozpoczną negocjacje*, „Rzeczpospolita” 24-25 IV 1999.

⁷³ J. Bielecki, *Szybszy wyścig do Unii, Słowacja również do Unii*, „Rzeczpospolita” 8 X i 14 X 1999; „Gazeta Wyborcza” 11 XII 1999.

⁷⁴ A. Niewiadomski, *Strategiczna współpraca*, „Rzeczpospolita” 16 V 1999.

⁷⁵ Z przemówień J. Buzka i M. Dzurindy, w: *Regionalna spolupracja v Strednej Europe a Visehradaska Skupina*, „Medzinárodné otázky” nr 2, 1999; „Slovensko” 1999, s. 295.

Od 1999 r. spotkania w ramach Grupy Wyszehradzkiej odbywały się więc w pełnym składzie, przy dużej aktywności strony słowackiej. Nad kwestią przynależności RS do NATO dyskutowali ministrowie obrony państw V-4 dyskutowali m. in. podczas obrad „3+1” w Przemyślu w listopadzie 1999 r. Miesiąc później w słowackich Tatrach zorganizowano szczyt V-4 z udziałem prezydentów krajów członkowskich. Doszło na nim do podpisania deklaracji tatrzańskiej, w której stwierdzono, że w obliczu procesów integracyjnych działalność państw w Grupie to większa szansa na zachowanie ich tradycji i kultur⁷⁶. Natomiast 28 kwietnia 2000 r. z okazji obchodów 1000-lecia zjazdu gnieźnieńskiego odbyło się w Gnieźnie spotkanie premierów V-4 i kanclerza RFN Gerharda Schrödera. W przyjętej deklaracji szefowie rządów zapewnili o „współdziałaniu w budowie przyszłości europejskiej w poszanowaniu kultur narodowych, tradycji i regionalnych odmienności”⁷⁷. Na kolejnym szczycie Grupy w Bratysławie 19 listopada 2000 r., na który z kolei zaproszony został premier Holandii Wim Kok, premier RP J. Buzek przedstawił swoją inicjatywę dotyczącą powołania zespołu ekspertów czwórki, którzy we współpracy z ekspertami z Wielkiej Brytanii, Szwecji, Holandii i Niemiec wypracowaliby wspólny program rozwoju gospodarki tych krajów do roku 2010. Ze względu na stan zdrowia premier Buzek nie wziął udziału w zorganizowanym kilka dni wcześniej w tym samym mieście spotkaniu premierów V-4, gdzie wyrazili oni zadowolenie z wyników obrad UE w Nicei. Miały one miejsce 11 listopada 2000 r. i zakończyły się przyjęciem traktatu, w którym uzgodniono reformę unijnych instytucji umożliwiającą przystąpienie nowych krajów do UE. Na szczycie dyplomaci Polski i Słowacji uczestniczyli w rozmowach przedstawicieli krajów członkowskich UE i państw stowarzyszonych.

Perspektywa zbliżającego się wspólnego uczestnictwa w strukturach Europy Zachodniej nie zahamowała kontaktów w regionie. Już w ciągu kilku dni po szczycie w Nicei premierzy państw Grupy Wyszehradzkiej spotkali się dwukrotnie: w Karlovych Varach (13 listopada), aby omówić kwestie procesu integracji z UE i współpracy w Europie Środkowej oraz w Warszawie (15 listopada), gdzie przedyskutowano temat dalszej liberalizacji handlu w ramach CEFTA⁷⁸. Istotne wydarzenie miało również miejsce kilka miesięcy wcześniej, 9 maja 2000 r., kiedy to w Štířinie premierzy i ministrowie spraw zagranicznych państw V-4 podpisali umowę i deklarację o utworzeniu Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego, do którego każde z państw sygnatariuszy zaoferowało po 250 tys. EURO⁷⁹. Są to środki, które mają służyć pogłębieniu i zacieśnianiu współpracy w regionie poprzez m.in. spotkania młodzieży, wspólne przedsięwzięcia kulturalne, inicjatywy lokalne⁸⁰.

W maju 1999 r. nowym prezydentem Słowacji został Rudolf Schuster, pokonując w drugiej turze wyborów V. Mečiara. W opinii międzynarodowej zostało to uznane za potwierdzenie demokratycznych przemian w tym kraju. Również w Polsce uznano za korzystne odsunięcie V. Mečiara od władzy. Zaraz po wyborach nowy prezydent stwierdził, że w stosunkach polsko-słowackich jest jeszcze wiele do

⁷⁶ Kronika Wydarzeń, „Sprawy Międzynarodowe” nr 1, 2000.

⁷⁷ Kronika Wydarzeń, „Sprawy Międzynarodowe” nr 3, 2000, s. 157.

⁷⁸ Kronika Wydarzeń, „Sprawy Międzynarodowe” nr 1, 2001.

⁷⁹ Kronika Wydarzeń, „Sprawy Międzynarodowe” nr 3, 2000.

⁸⁰ Środki MFW dostępne były dla wnioskodawców już w 2001 r. (na podstawie informacji uzyskanych w sekcji wymiany zagranicznej samorządu studenckiego Uniwersytetu Warszawskiego).

nadrobień. „Z Polską nigdy w historii nie mieliśmy zatargów, teraz jest czas, aby te stosunki jeszcze poprawić”⁸¹.

19 sierpnia R.Schuster złożył oficjalną wizytę w Polsce. Podczas rozmów z A. Kwaśniewskim powiedział: „Dotąd szukaliśmy partnerów daleko od naszych granic. Kiedy jednak stwierdziliśmy, że nasi sąsiedzi nas wyprzedzają, postanowiliśmy skorzystać z ich doświadczeń”⁸². Obaj prezydenci ustalili, że obejmą patronat nad współpracą przygraniczną oraz wspólnymi przedsięwzięciami w zakresie małych i średnich firm polskich i słowackich. Zainicjowano przygraniczną współpracę gospodarczą biznesmenów i samorządowców. Z przedstawicielami tych kręgów i z władzami miasta spotkał się prezydent Schuster następnego dnia w Poznaniu. Prezydent Kwaśniewski zaznaczył, że fakt, iż głowa państwa RS odwiedza Polskę jako jeden z pierwszych krajów jest gestem przyjaźni i dowodem, że państwo to przywiązuje dużą wagę do dobrych stosunków sąsiedzkich⁸³.

We wrześniu 1999 r. wizytę w Krynicy, gdzie odbywało się Forum Ekonomiczne, złożył wicepremier RS Ivan Mikloš. W tym samym miesiącu odwiedził również Polskę premier Dzurinda, reprezentując Słowację w Gdańsku podczas Konferencji Prawicy Środkowoeuropejskiej (23-24 IX) oraz sekretarz stanu w MSZ RS Jan Figel, który konsultował się ze swoim polskim odpowiednikiem Andrzejem Ananiczem.

W grudniu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP złożył wizytę sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury RS Milan Gacík. W efekcie rozmów przedstawiciele obu resortów 23 marca 2000 r. podpisało w Bratysławie długo oczekiwaną nową polsko-słowacką umowę rządową o współpracy kulturalnej, edukacyjnej i naukowej⁸⁴. Stało się to przy okazji dwudniowej wizyty na Słowacji polskiego ministra spraw zagranicznych B. Gieremka, który podczas rozmów ze słowackim szefem dyplomacji E. Kukanem podkreślił bardzo dobrą współpracę obu rządów⁸⁵. Polski minister został także przyjęty przez prezydenta RS R. Schustera, podobnie jak później premier J. Buzek w czasie jednodniowej wizyty w Bratysławie 31 maja 2000 r. Premier oświadczył wówczas, że na liście państw, o które NATO mogłoby się rozszerzyć, Polska na samym szczycie umieszcza Republikę Słowacką⁸⁶.

W styczniu 1999 r. oficjalnie otwarto w Poznaniu pierwszy w Polsce Konsulat Honorowy RS. Jest to wynik ożywienia polsko-słowackich stosunków politycznych i gospodarczych. Poza świadczeniem pomocy przedsiębiorcom obu krajów, placówka ma m.in. przybliżyć kulturę słowacką, informować o ofercie turystycznej, ułatwiać współpracę uczelni⁸⁷.

Od wyborów jesienią 1998 r. o stosunkach z Polską mówi się na Słowacji częściej niż wcześniej. Obszerne wywiady z polskimi politykami różnych opcji zamieścił jeden z największych dzienników słowackich „Pravda”⁸⁸. Dużą popular-

⁸¹ „Monitor Polonijny” nr 6, 1999.

⁸² „Rzeczpospolita” 19 VII 1999.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ Na podstawie dokumentów Ambasady RS w Warszawie, Warszawa, 11 maja 2000 r.

⁸⁵ Kronika Wydarzeń, „Sprawy Międzynarodowe” nr 2, 2000.

⁸⁶ Kronika Wydarzeń, „Sprawy Międzynarodowe” nr 3, 2000, s. 161.

⁸⁷ Na podstawie informacji udzielonych przez Konsulat Honorowy RS w Poznaniu.

⁸⁸ Między innymi z Adamem Michnikiem, redaktorem naczelnym „Gazety Wyborczej” 11 IX 1998; z byłymi ministrami spraw zagranicznych A. Olechowskim 12 III 1998 i D. Rosatim 16 III 1999; z posłem Janem Rokitą 1 III 1999; z byłym premierem W. Cimoszewiczem 15 VI 1999, z premierem J. Buzkiem 18 VI 1999.

nością cieszą się organizowane przez Instytut Polski w Bratysławie wykłady czołowych przedstawicieli polskiego świata polityki, kultury, mediów. Kontakty przedstawicieli RP i RS stały się intensywniejsze i bardziej owocne. Wpływa to także korzystnie na współpracę w ramach Grupy Wyszehradzkiej i CEFTA. Słowacy podkreślają, że widzą w północnym sąsiedzie partnera, ale również wzór do naśladowania w demokratyzacji i adwokata w dążeniach do integracji euroatlantyckiej.

Od 1999 r. mówi się o nowym wymiarze stosunków polsko-słowackich. W obliczu dokonujących się zmian w Europie i w regionie można żywić nadzieję, że proces ten będzie kontynuowany i nie zdominują go wewnętrzne problemy obu krajów, z jakimi borykają się one w dobie trudnych reform politycznych i gospodarczych.

MAGDALENA MAZIK

INTEGRACJA POLSKI ZE WSPÓLNOTAMI EUROPEJSKIMI W UJĘCIU PRASY POLSKIEJ W LATACH 1989-1992

Od 1989 r. nastąpił wzrost zainteresowania prasy sprawami Europy i stosunkami Polski z zachodnioeuropejskimi ugrupowaniami. Niniejszy tekst jest próbą zaprezentowania sposobu ujmowania przez prasę problematyki integrowania Polski ze Wspólnotami Europejskimi. Bazę źródłową stanowią materiały prasowe publikowane w dziennikach i tygodnikach o zasięgu ogólnopolskim: „Gazecie Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, „Trybunie Ludu” (później „Trybunie”), „Życiu Warszawy” oraz „Wprost”, „Polityce”, „Tygodniku Solidarność” i „Tygodniku Powszechnym”. Wybór ten, uzupełniony lekturą opiniotwórczego, prawniczego pisma „Ład”, mającego mniejszy nakład, pozwolił na poczynienie istotnych obserwacji, dotyczących obrazu stosunków Polski ze Wspólnotami¹.

¹ Powstała w 1989 r. „Gazeta Wyborcza”, identyfikująca się z liberalno-lewicową częścią „Solidarności”, szybko stała się synonimem prasy codziennej nowych czasów. „Rzeczpospolita”, która ukazywała się od 1982 r. jako oficjalny organ rządowy, była pismem z założenia informacyjnym. Do grona nowych mediów wprowadzić chciał tę gazetę jej nowy redaktor naczelny Dariusz Fikus, pozostając przy politycznie umiarkowanej linii pisma. Powstała w 1948 r. jako organ KC PZPR, „Trybuna Ludu” na początku 1990 r., wraz ze skróceniem tytułu, nieznacznie zmieniła profil. „Trybuna” zachowała lewicową linię swojej poprzedniczki, opozycyjną w nowych realiach politycznych. „Życie Warszawy”, dziennik społeczno-polityczny założony w 1944 r., reprezentował poglądy prawnicze. Wymienione tytuły charakteryzowały się wysokimi nakładami i adresowane były do masowego czytelnika.

Tygodnik „Wprost”, ukazujący się od 1982 r., nie reprezentował żadnej oficjalnej linii politycznej. Odmienne niż „Polityka”, która od momentu rozpoczęcia działalności w 1956 r. miała wyraźnie zarysowany, lewicowy, profil wydawniczy. „Tygodnik Powszechny” to wielce zasłużone katolickie pismo społeczne, które przez dziesięciolecia na swoich łamach eksponowało wartości chrześcijańskie. „Tygodnik Solidarność”, który w 1989 r. wznowił swoją działalność, identyfikował się z prawą stroną sceny politycznej.